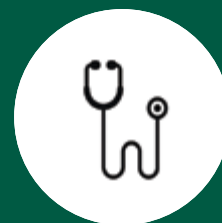


TWÓJ SZPITAL

miesięcznik Szpitala Powiatowego w Zawierciu

12/23

10/10



**GAZETA
DARMOWA**

ISSN: 2956-5723



LABORATORIUM
WCZORAJ
I DZIŚ

str. 4-5



AMAZONKI
I
PROFILAKTYKA

str. 6



MIKOŁAJ
U MAŁYCH
PACJENTÓW

str. 7



*Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
życzą Państwu*

*Dyrekcja i Pracownicy
Szpitala Powiatowego w Zawierciu*

PODSUMOWANIE:

To był dla szpitala kolejny dobry rok

2023 to był kolejny dobry rok dla szpitala. Wieńczący go grudzień jest idealnym czasem na podsumowanie tego, co wydarzyło się w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Lista zrealizowanych sukcesów znacząco się powiększyła. Możemy pochwalić się nie tylko nowymi inwestycjami, kolejnymi pozyskanymi środkami na ich realizację, nowym sprzętem i wysokimi standardami leczenia potwierdzonymi certyfikatem.

str. 2-3



Skorzystaj ze szpitalnych programów diagnostycznych

str. 6

Pozyskaliśmy ponad 11 mln na realizację kolejnych ważnych dla Państwa inwestycji. Zakończyliśmy remont „OIOM-u”, trwa remont „Neurologii”, a lada moment będziemy przebudowywać SOR. Wyposażyliśmy szpital w nowoczesny sprzęt. A co najważniejsze Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia działające przy Ministrze Zdrowia bardzo wysoko oceniło naszą lecznicę. Wyprzedza nas tylko 15 placówek – w tym tych specjalistycznych.

Koniec roku zamykamy wielkim sukcesem. Szpital Powiatowy w Zawierciu otrzyma niemal 12 mln zł dofinansowania na remont Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. To ogromne przedsięwzięcie, które realizować będziemy już w przyszłym roku. Dzięki zewnętrznym środkom planujemy zmodernizowanie podjazdu dla karetek, poczekalni, rejestracji i obszaru segregacji medycznej. Powstaną nowe gabinety diagnostyczno-konsultacyjne oraz pomieszczenie do krótkotrwałej izolacji pacjentów z chorobą lub podejrzeniem zachorowania na chorobę zakaźną.

SOR wyposażymy też w nowy sprzęt stacjonarny aparat RTG, ramię C służące do obrazowania śródoperacyjnego, kolonoskop, gastroskop, respiratory stacjonarne i transportowe, aparaty EKG i USG, defibrylatory, kardiomonitor, urządzenie do automatycznego ucisku klatki piersiowej i bronchofibroskop przeznaczony do wżernikowania dróg oddechowych. Oczywiście będą nowe łóżka i wózki transportowe.

„OIOM”

Niemal 8 mln zł pozyskaliśmy na przebudowę Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Zlikwidowano wieloosobowe sale chorych, w ich miejsce tworząc pięć jedno- i dwuosobowych pokoi. Odnowiono także gabinet diagnostyczno-zabiegowy, punkt pielęgniarski z pomieszczeniem przygotowania pielęgniarskiego, dyżurki lekarskie, część administracyjną i zaplecze socjalne.

W ramach projektu zakupiony został wysokiej klasy sprzęt medyczny.

- Postawiono na rozwiązania rzadko spotykane na polskich oddziałach anestezjologii i intensywnej terapii zwłaszcza w szpitalach powiatowych. To między innymi aparat do pneumatycznego ucisku sekwencyjnego, asystor kaszlu, kalorymetr pośredni, system pomp infuzyjnych z funkcją przejęcia infuzji i zdalnego monitorowania oraz pompy PCA, które pozwalają pacjentom na samodzielne podawanie leków uśmierzających ból w dawce określonej przez lekarza – wymienia kierownik OAiT Oliwa.

Oddział wyposażono także w nowy przyłóżkowy aparat RTG, aparat do monitorowania głębokości znieczulenia, samobieżny monitor do monitorowania hemodynamicznego, respiratory, defibrylatory i kardiomonitor.

W rehabilitacji pacjentów prowadzonej pod okiem doświadczonego personelu pomoże fotel do ćwiczeń kończyn górnych, dolnych i stawu barkowego czy specjalny rower rehabilitacyjny. Wymienione zostały także łóżka - nowe są wyposażone w system ważenia, elektryczną regulację oraz zaawansowane funkcje do rehabilitacji. Zastosowanie materaców zmiennociśnieniowych minimalizuje występowanie odleżyn, dostępne są także systemy ogrzewania pacjenta.

W celu usprawnienia i przyspieszenia diagnostyki pacjentów



zakupiono także tomograf komputerowy nowej generacji wykorzystujący system sztucznej inteligencji. Szpitalne laboratorium zostało doposażone w ekstraktor do izolacji kwasów nukleinowych oraz termocykler do przeprowadzania badań metodą PCR w czasie rzeczywistym.

Neurologia

Dzięki bardzo dobrej sytuacji finansowej szpitala zdecydowaliśmy, że nie będziemy magazynować „wolnych środków” na szpitalnych kontach, a rozpoczniemy ważny dla nas projekt przebudowy Oddziału Neurolo-

gicznego z Pododdziałem Udarymym. Na tę inwestycję planujemy wydać ze środków szpitala ponad 6 mln zł, a już w ciągu tego roku wydaliśmy także ponad 6 mln zł. Całkowicie zmodernizujemy pomieszczenia, powstaną nowe sale intensywnego nadzoru, izolatki, nowe sale dla pacjentów z sanitariatami, sale zabiegowe i pomieszczenia dla personelu.

Dostępność+

Remont OIOM-u prowadzony był niemal równocześnie z realizacją projektu „Dostępność plus dla szpitala”. Tym razem 2 mln zł dofinansowania pozwoliło nam

całkowicie zmienić część infrastruktury parkingowej tuż przy Izbie Przyjęć. Dużo więcej miejsc postojowych dla osób ze szczególnymi potrzebami, miejsca dla karetek, wybrukowana przestrzeń. Pozbyliśmy się straszącej wiaty przy wejściu do Izby, dzięki czemu spełniamy przepisy w zakresie PPOŻ. W szpitalu mamy oznakowanie i sprzęt, który pomaga odnaleźć się w przestrzeni osobom niewidomym, słabo widzącym i niesłyszącym.

Dostępność+ dla przychodni

W tym roku rozpoczęliśmy inwestowanie w część ambulatoryjną. Pozyskaliśmy dofinansowanie, które pozwoliło nam dostosować przychodnię przy ul. Gątczyńskiego do osób ze szczególnymi potrzebami. Nowe, bezobsługowe i automatyczne drzwi, specjalny podjazd dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich lub dla rodziców z wózkami dziecięcymi. Ministerstwo Zdrowia przekazało nam na realizację projektu 300 tys. zł.





Modernizujemy sprzęt

Inwestycje to nie tylko remonty. Znaczną część środków przeznaczamy na zakup nowoczesnego sprzętu. Poza wspomnianymi już urządzeniami, w które wyposażyliśmy OIOM, pozyskaliśmy także nowy sprzęt na Oddział Okulistyczny. To jeden z najnowszych fakoemulsyfikatorów, czyli specjalistycznych urządzeń do usuwania zaćmy, dzięki któremu nasi specjaliści co miesiąc pobijają swój rekord liczby przeprowadzonych operacji.

Mamy też dla pacjentów nowoczesne, brytyjskie soczewki, o których informowaliśmy w poprzednim wydaniu „Twojego Szpitala”.



W grudniu do naszego szpitala dostarczono nowoczesny stacjonarny robot do rehabilitacji kończyn dolnych, który będzie służył pacjentom na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej. Koszt sprzętu to niemal 1 mln zł.

„Dobry posiłek w szpitalu”

Nasz szpital został zakwalifikowany do pilotażowego projektu Ministra Zdrowia realizowanego przez NFZ – „Dobry posiłek w szpitalu”, choć trzeba przyznać, że w naszej lecznicy standardy tego programu funkcjonowały od lat. Posiłki przeznaczone dla



naszych pacjentów przygotowywane są w oparciu o jadłospis opracowany przez dietetyka, ze skrupulatnym wyliczeniem wartości odżywczych czy alergenów. Co jedzą nasi pacjenci, można zobaczyć na stronie internetowej szpitala w zakładce „DOBRY POSIŁEK W SZPITALU”.

Mamy akredytację

W pierwszej połowie roku poddani byliśmy najważniejszej dla podmiotów świadczących usługi medyczne ocenie. Szpital Powiatowy w Zawierciu uzyskał certyfikat akredytacyjny przyznany przez Ministra Zdrowia. Nasz wynik to 88% na 100 możliwych. Nie dość, że znaleźliśmy się w grupie 170 wyjątkowych ośrodków medycznych, które certyfikat posiadają, to jeszcze uzyskaliśmy ponadprzeciętną notę, wyprzedzając specjalistyczne podmioty medyczne.

Pomagamy „Rodzić po ludzku”

Działanie naszego personelu doceniane jest na arenie krajowej. Oddział Ginekologiczno-Położniczy znalazł się w grupie 10 najlepszych w kraju w rankingu „Rodzić po ludzku”. Konkurs ma najsurowsze Jury, czyli pa-



cientki, które oceniają funkcjonowanie porodówki w każdym jej aspekcie. Dziękujemy też za wszystkie pozytywne komentarze w internecie i te wymieniane bezpośrednio wśród znajomych – bliższych i dalszych. Jest nam niezmiernie miło.

Chcemy kształcić

Rozbudowa infrastruktury, nowoczesny sprzęt, świetne opinie wśród pacjentów i personelu medycznego to powody, dla którego coraz więcej specjalistów chce pracować w Szpitalu Powiatowym



w Zawierciu. Cały czas pamiętamy, że jakość to nie tylko świetny sprzęt czy wyremontowane pomieszczenia, to przede wszystkim dobra kadra, dlatego cały czas uzupełniamy ją o nowych specjalistów. Jesteśmy też atrakcyjnym ośrodkiem medycznym do nauki dla adeptów medycyny, staramy się o zwiększenie liczby miejsc

rezydenckich. Szkolimy nasz personel – od rehabilitantów, przez pielęgniarki, po kadrę lekarską. Za sprawą realizacji projektu tzw. „BHP III” mogliśmy przeszkolić z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy ok. 140 osób, wyposażyliśmy je w sprzęt poprawiający ergonomię, wyposażyliśmy także naszą szpitalną kuchnię w nowy sprzęt. Na realizację zadania pozyskaliśmy ponad 300 tys. zł.

Współpracujemy

Ale Szpital to nie tylko działalność lecznicza. Mamy ogromną przyjemność współpracy z wieloma podmiotami reprezentowanymi przez ludzi o wielkich sercach, którzy regularnie odwiedzają i obdarowują upominkami pacjentów Oddziału Dziecięcego. Za Państwa gesty również uprzejmie dziękujemy! W tym miejscu pochwalić musimy także naszą Naczelną Pielęgniarkę Annę Koczotowską, która wraz ze swym zespołem obdarowuje na każde święta pacjentów i personel naszej lecznicy. To naprawdę bardzo miłe.

Informujemy

W tym roku zdecydowaliśmy, że będziemy wydawać gazetę informującą o tym wszystkim, co w szpitalu się dzieje. Cieszymy się, że spotkała się z tak pozytywnym odbiorem. Możemy na 8 stronach prezentować najświeższe wieści, chwalić się osiągnięciami naszych pracowników, pokazywać dokonywane zmiany. Co ważne, to dobry moment, by podziękować wszystkim właścicielom i reprezentantom podmiotów, w których możemy

zostawiać „Twój Szpital”. Dzięki Państwa dobrej woli informacje z lecznicy docierają do mieszkańców powiatu zawierciańskiego.

Mamy plan na przyszłość

Wszystkie gesty, dobre słowa, ten stuprocentowy wkład naszego personelu w codzienną pracę pozwalają nam odważnie brnąć do przodu.

Przed nami jeszcze wiele zadań zaplanowanych do realizacji w kolejnych latach. Przygotowujemy nową ofertę świadczeń medycznych.

Dużym projektem, który będziemy wdrażać, jest otwarcie Centrum Zdrowia Psychicznego (w skrócie CZP). To kolejny pilotażowy program Ministerstwa Zdrowia, w którym planujemy wziąć udział. CZP - będzie to miejsce, w którym z założenia chory ma otrzymać natychmiastowe, bezpłatne wsparcie - przez całą dobę, bez konieczności posiadania skierowania czy nawet bez umawiania się na wizytę. CZP przeznaczone ma być dla osób powyżej 18. roku życia.

Utworzenie Centrum będzie możliwe dzięki świetnej współpracy dwóch szpitali, które w zasadzie powinny ze sobą rywalizować, a jednak doskonale się uzupełniają. Mowa oczywiście o naszej lecznicy i PZZOZ Będzin/Czeladź. „Sąsiedzi” zabezpieczą nam część hospitalizacyjną w ramach funkcjonującego tam Dziennego Oddziału Psychiatrycznego.



LABORATORIUM wczoraj i dziś: wywiad z Janiną Bartoszewską-Kozioł

Pracę w strukturach Szpitala Powiatowego w Zawierciu zaczęła w 1980 roku. Z punktu widzenia medycyny - to była inna epoka. I specyficzna dziedzina: badania laboratoryjne. Jak 43 lata temu wyglądało laboratorium medyczne, a jak jego praca wygląda dziś. Z kierownik Medycznego Laboratorium Diagnostycznego z Serologią i Bankiem Krwi - Janiną Bartoszewską-Kozioł naszą szpitalną Marią Czubaszek rozmawiamy o tym jak zmieniło się jej miejsce pracy w ciągu tych kilkudziesięciu lat.

Janina Bartoszewska-Kozioł - zwana przez pracowników „Panią Asią” to ogromna wiedza, jeszcze większe doświadczenie, uzupełnione szczytą wyjątkowego poczucia humoru. Spoglądasz i już wiesz, że masz do czynienia z kimś niebagatelnym. Spoglądasz drugi raz - wypisz wymaluj Marię Czubaszek zawierciańskiego szpitala. Obie Panie łączy fakt, że ich wkład w dziedzinę, która zawładnęła ich życiem, jest niezaprzeczalny. Jak Pani Asia zmieniła laboratorium zawierciańskiego szpitala?

- Pracownicy podnoszą, że trudno wskazać drugą tak oddaną swej pracy osobę - każdego dnia otwiera Pani i zamyka laboratorium. Oczywiście to przenosi, ale jest Pani pierwsza w pracy i ostatnia z niej wychodzi. I tak od 43 lat... Jak Pani to robi?

- Ja po prostu kocham tę pracę, ale jednocześnie czasem mnie ona denerwuje. Moje wcześniejsze przyjscia do pracy wynikają z tego, że obowiązków jest naprawdę dużo. Kieruję dwoma laboratoriami: tu (Przychodnia przy ul. Powstańców Śląskich - przyp. red.) i w szpitalu. W ciągu dnia drzwi do mojego pokoju się nie zamykają, a to telefon dzwoni, a to ktoś przychodzi, a to pacjent się awanturuje, a to się aparat zepsuł... Gdy jestem w pracy „pierwsza”, mam czas na zrobienie porządku w dokumentach, bo nie ma jeszcze ludzi, którzy potrzebują jakiejś pomocy. Jestem chyba najstarszym pracownikiem, nie zamykam pracy po wyjściu z przychodni. Przychodzę do domu i mam karteczki w różnych pomieszczeniach, zapisuję na nich wszystko, co mi się przypomniało w związku z pracą. Kto tak dziś robi?

- Rok 80 - w Polsce to jeszcze czasy poprzedniej epoki. Zaczynała Pani wtedy pracę w zawierciańskim szpitalu. W tym czasie medycyna zrobiła milowy krok, ale wróćmy do pierwszego dnia Pani pracy.

- Pierwszy dzień w pracy to był 15 września 1980 roku. Przyszłam do pracy w laboratorium w szpitalu. Jak szpital wyglądał? Tego nawet nie sposób porównać. Warunki laboratoryjne, jakie były? Miałam już 5-letni staż pracy w laboratorium, więc nie było to dla mnie wszystko nowością. Przyjęłam mnie miło i sympatycznie. Później mnie przenieśli do

przychodni przy ul. Piłsudskiego, jak została otwarta i tam byłam kierownikiem, później mnie przenieśli na Powstańców Śląskich, a później nas połączyli ze szpitalem.

- A jakie miała Pani przygotowanie do pracy - pytam nie o doświadczenie, a o wykształcenie. Medycyna, diagnostyka? Jaką szkołę należało skończyć, by pracować w laboratorium?

- Jak skończyłam szkołę średnią, to nie było mowy o kierunkach analitycznych na akademiach medycznych. Pierwszy rocznik u nas na Śląsku otworzyli dopiero w latach 90. Skończyłam Politechnikę Śląską, interesowała mnie bardzo medycyna, pierwsze kroki zawodowe skierowałam do medycznego laboratorium naukowego w Katowicach w tak zwanym wtedy Centralnym Szpitalu Klinicznym. Trafiałam tam na doskonałych ludzi. Przyszliśmy do CSK świeżo po studiach, zaczęliśmy pracę naukową, jeździliśmy po Europie z odczytami. To był niesamowity bodziec.

- Jak wyglądało wówczas laboratorium - nie było wtedy przecież skomplikowanego sprzętu elektronicznego? Jak przeprowadzało się badania?

- Laboratorium robiło 20 badań dziennie. Tak jak morfologia jest teraz w pełni zautomatyzowana i określamy 22 lub 28 parametrów charakterystycznych - tak wtedy robiło się 4 parametry i wykonywało się to metodą manualną. Polegała na tym, że próbkę krwi trzeba było rozcieńczyć odpowiednim barwnikiem, liczyło się krwinki czerwone i białe, przeprowadzało się hemolizę krwinek i metodą z zawartością cyjanku potasu oznaczało się zawartość hemoglobiny. Robiło się rozmaz krwi, gdzie określało się skład ilościowy i jakościowy krwinek białych.

Trwało to naprawdę bardzo długo, robiła to jedna osoba, ale wtedy robiło się morfologii 20 dziennie, a w tej chwili w szpitalu robi się ich 50-60, a tu w przychodni jest 200 morfologii. Dziś jedna osoba obsługuje aparat, który wykonuje te wszystkie badania.

Do tego w tej chwili robimy 60 parametrów biochemicznych, robiliśmy wcześniej 10. Jak to wygląda? Wkładamy jedną próbkę do analizatora i możemy z niej



Pani Asia - bohaterka tego artykułu - mówi: - ja po prostu kocham tę pracę i czasem mnie ona denerwuje!

wykonać 60 parametrów biochemicznych i 50 immunochemicznych, czyli tych wszystkich markerów, hormonów.

Jak zaczynałam pracę w szpitalu w Zawierciu, to się okazało, że każda metoda była oddzielna - oddzielny odczynnik, oddzielne pipetowanie, oddzielna surowica. Nie było systemu, był zeszyt, gdzie należało napisać dane pacjenta, pesel. Ręcznie wypisywało się wyniki.

- Gdyby miała Pani porównać do czegoś kiedyś a dziś?

- Mogę porównać laboratorium do sygnałów: najpierw były sygnały dymne - później trąbkowe, czyli akustyczne, teraz każdy ma telefon komórkowy i w każdej chwili się może skontaktować. Taka jest właśnie przepaść między rokiem 80, gdy zaczynałam pracę, porównując do tej chwili.

- Zanim zadam kolejne pytanie o zmiany - muszę wtrącić: co jeśli pojawia się jakiś nietypowy wynik?

- Gdy z badania wynika jakaśkolwiek patologia, z automatu badanie wykonujemy metodą manualną. Pracuję tu 43 lata, wcześniej pracowałam na Śląskiej Akademii Medycznej i muszę powiedzieć, że postęp jest niesamowity, ale szkiełko i okocztowieka jest bardzo ważne. Przy patologiach niezastąpione.

Kapitałnie współpracuje mi się z lekarzami z oddziałów, czasem nawet w nocy dzwonią, są problemy, rozwiązujemy, szukamy w książkach, w internecie.

Pracuję 48 lat, a ostatnio miałam taki przypadek: lekarz zadzwonił - nie wiedział jak rozwiązać problem, ja też nie wiedziałam. W ciągu dwóch godzin znaleźliśmy wspólnie perfekcyjne rozwiązanie tej sytuacji. Są takie przypadki pacjentów, że sama diagnostyka stanowi naprawdę problem - jedno jest tak powiązane z drugim, że trudno się odnaleźć. Sama wiedza nie wystarczy. Są pytania, na które odpowiem z marszu, ale są takie, które wymagają ode mnie zaczerpnięcia wiedzy - wiem gdzie czego szukać i co najważniejsze: potrafię się przyznać, że nie wiem.

- Pierwsza praca z nowoczesnym sprzętem... Jak w ciągu tych kilkudziesięciu lat zmieniło się laboratorium?

- Pierwszy automat do oznaczenia morfologii - doskonale to pamiętam - przybył do nas w 1994 roku, był taki bardzo prosty. Te parametry, które określaliśmy metodą manualną, były później robione na tym aparacie. Ale na przykład była krwinka czerwona czy była krwinka biała - ten aparat podawał tylko ich ilości.

Natomiast teraz każda krwinka

na wyniku - otrzymana z aktualnych analizatorów - jest określana za pomocą wielu parametrów. Są to doskonałe wskazówki do diagnostyki pacjenta, bo jeśli krwinki są za małe, to przecież o czymś świadczy, a jeśli za duże to jeszcze o czymś innym. Jeśli są jakieś parametry krwinkowe - mogą wskazywać na jakieś sprawy rozrostowe, nowotworowe, typu białaczkowego. Proszę zobaczyć, jaki nastąpił postęp w ramach jednego tylko badania.

Później - pierwszy analizator biochemiczny, który miał ograniczoną pulę badań, dostaliśmy go w 2006 roku. W tej chwili mamy najnowszą aparaturę, jesteśmy po przetargach. Od stycznia tego roku mamy analizatory z najwyższej półki.

W 2007 pojawił się analizator immunochemiczny. Od stycznia tego roku mamy aparat, który wykonuje badania biochemiczne i immunochemiczne. W ramach rozwoju naszego laboratorium zajęliśmy się autoimmunologią, czyli tymi wszystkimi schorzeniami, o których ludzie w 2000 roku nie wiedzieli, że istnieją. Schorzenie oczywiście było, tylko ludzie nie wiedzieli, że to jest autoimmunologiczne, czyli, że organizm się sam zwalcza. Robimy również 25 różnych paneli alergicznych.

- Publiczne laboratorium i nowoczesny sprzęt - to się trochę kłóci, a pacjenci mogą nie dowiedzieć...

- To proste. Dzięki wsparciu dykcji i dobrej współpracy z działami administracji szpitala pozyskujemy te nowe sprzęty. Nie kupujemy aparatów do badań, tylko je dzierżawimy. Co trzy lata mamy nowszą generację urządzenia. 98% badań wykonujemy sami w dwóch laboratoriach, te 2 procent to rzadkie badania, które realizuje dla nas podmiot zewnętrzny. Codziennie kurier z laboratorium przyjeżdża po materiał i zawozi do badań. W ten sposób zapewniamy pełną pulę badań.

Trzeba też zauważyć, że często odświeżany sprzęt pozwala nam spełniać - powiedzmy może nietypowo - zachcianki lekarzy. Mamy w szpitalu wielu nowych specjalistów, którzy mają na diagnostykę nieco inne spojrzenie i proszą nas o wykonywanie dodatkowych badań, których nam

się nie opłaca robić, to wówczas je zlecamy, a jeśli okazuje się, że to badania ważne i będziemy wykonywać ich wiele, to uzupełniamy sprzęt.

- Teraz jest łatwiej czy mimo wszystko łatwiej było kiedyś? Jak na przestrzeni lat zmieniała się praca z ludźmi?

- Teraz pracuje się trudniej. Dokładnie - trudniejsza jest praca z ludźmi. I samej pracy jest też więcej. Zatrudniamy ponad 30 osób w dwóch lokalizacjach. Mamy laboratorium analityczne, pracownię mikrobiologiczną, w szpitalu jest analityka i pracownia serologii z bankiem krwi. To jest naprawdę rozległe. Połączyliśmy szpital z przychodnią w 2017 roku.

Wcześniej było tak, że szpital miał inny sprzęt, my inne, metody były inne w obu miejscach i co za tym idzie oczywiście różne standardy i różna jakość. W tej chwili mamy wszystko wspólne. Teraz badania CITO dla SOR-u, dla OIOM-u plus badania pilne dla innych oddziałów robione są w szpitalu.

Natomiast dwa razy dziennie kurier przywozi nam krew ze szpitala i weryfikujemy czy te wyniki trzymają się standardów, czy są porównywalne – na tych samych odczytnikach, na tych samych aparatach. Otrzymujemy odczynniki, jest napisana norma – od tyłu do tyłu – my to weryfikujemy, bo jest inna populacja, inni pracownicy, inne warunki. I wyniki z obu laboratoriów się pokrywają. Nieważne, jestem starej daty i podchodzę w ten sposób, że my to musimy sprawdzić.

- A jak wygląda praca z pacjentami?

- Z pacjentami też bywa różnie, zdarza się, że ludzie krzyczą, wyzywają – nie będę tu cytować. Czasem nie ma zrozumienia i wtedy wołają kierownika. Wychodzę i rozmawiam, tłumaczę spokojnie, uśmiecham się.

Choć mamy XXI wiek to przecież zdarzają się awarie – choćby systemu, a jak system nie działa, to nie możemy zrobić badań, bo nawet pacjenta nie da się zarejestrować i rodzi się olbrzymia frustracja w człowieku, któremu się przecież spieszy, a ciągle musi czekać i stać gdzieś w kolejce – w kolejce do rejestracji, w kolejce do lekarza, w kolejce na badania. Wtedy spokojnie rozmawiam.

Ale zdarzają się też takie sytuacje, że widzę, że pacjent ma problem albo ktoś przyjdzie i zapyta o rozbieżność w wynikach, bo poszedł gdzieś indziej zrobić badania, ma przekroczone normy i przyszedł je robić do nas. Wy-

jaśniam wówczas, skąd mogły się wziąć te rozbieżności, bo przecież ktoś niepracujący w laboratorium wcale nie musi wiedzieć, że czas od pobrania materiału od pacjenta do wykonania badań jest ściśle określony, że ważny jest sposób przechowywania próby, czy jej transport. Jakiegolwiek odstępstwo od zasad może



Pracownik laboratorium wykonująca badanie metodą manualną (lata 80)

przekłamać wynik.

Nie będę teraz reklamować naszego laboratorium, choć może tak to zabrzmieć. Mamy nie tylko nowoczesny sprzęt, świetnych fachowców, ale też odpowiednie warunki do przeprowadzenia badania.

Bardzo dbamy o jakość przeprowadzanych badań, co jest zauważane. Wszystkie kontrole przechodzimy zawsze pozytywnie, a to najlepsza ocena naszej działalności.

- Największy sukces?

- Był okres, gdy w 2020 roku uruchomiliśmy pracownię badań covidowych. Była to ogromna wyгода dla personelu i dla pacjentów: tych hospitalizowanych i z lecznictwa otwartego. Początkowo wysyłaliśmy te próby do wojewódzkiego Sanepidu, bo to była pierwsza placówka na terenie województwa śląskiego. Czekaliśmy, trzeba było ten materiał zawieźć, nie można było jechać przecież z jedną próbką... Dlatego wykonywanie tych badań na miejscu było bardzo ważne. To była stała praca, pacjent miał pobrany materiał biologiczny i w ciągu 3 godzin miał wynik. Przy tej masówce, jaka była, robiliśmy to naprawdę bardzo szybko.

Byliśmy ósmym laboratorium w Polsce, które otworzyło pracownię covidową. Wymagało to oczywiście uruchomienia całej

papierologii. Trzeba było podpisać umowy. Mieliśmy kontrole Konsultanta Wojewódzkiego, kontrole sanitarne. Sprawdzali nas bardzo szczegółowo, zostaliśmy dopuszczeni. Ponieważ to była nowość, wysyłaliśmy nasze próbki do Państwowego Zakładu Higieny, a oni sprawdzali, czy nasze wyniki są prawidłowe. W ten

Dostajemy gratulacje i dyplomy z Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych – to się ceni.

Jesteśmy laboratorium, które zostało wytypowane przez Konsultanta Krajowego do prowadzenia staży. Przyjeżdżają do nas ludzie z Kielc, Rzeszowa na staże, bo mamy pełny zakres badań. Podpisaliśmy umowy z uczelnia-



Dzisiaj setki badań jednocześnie wykonuje jedno urządzenie

sposób badali jakość naszych badań.

Oczywiście, zanim zaczęliśmy badać, pojawił się opór personelu, ale tłumaczyłam – nigdy nie wiadomo, komu może się przytrafić choroba, a uzyskanie szybkiego i dokładnego wyniku jest ważne. Pacjenci musieli być sprawdzani przed zabiegami – czy byli chorzy, czy nie. To było bardzo istotne.

- A jakieś mniejsze sukcesy?

- Cieszymy się, że otrzymaliśmy podwyżki. Byliśmy niedofinansowani. Gdy skończyłam 60 lat i próbowałam przeliczyć emeryturę, to z tamtych lat wyszła mi tragiczna kwota. Nie pracuję tu oczywiście dla pieniędzy, ale przecież żyć trzeba. I się udało.

mi i staramy się przygotować młodych ludzi do pracy. Okres specjalizacji u nas to aż 5 lat. Jestem kierownikiem specjalizacji, udało mi się kilku przyszłym diagnostom tak prowadzić, że zdawali egzaminy w pierwszym terminie. W zeszłym roku miałam taką stażystkę, która zdała egzamin ustny jako jedyna z 19 osób. Zadaję tym młodym ludziom tysiące pytań, nie dlatego, że chcę im udowodnić brak wiedzy, tylko nauczyć rozwiązywania różnych tematów, bo to jest ważne w pracy diagnosty. To najlepsza ocena pracy.

- Największy atut tej pracy?

To trudne pytanie. Powiedziałabym, że atutem jest rozwój diagnostyki i nasz indywidualny. Atutem jest też to, że nasza pra-

ca jest naprawdę ważna. Przeprowadzona 4 lata temu kontrola Najwyższej Izby Kontroli wykazała, że wyniki badań laboratoryjnych są najtańszym źródłem informacji diagnostycznej (ok. 10% kosztów opieki zdrowotnej) i są podstawą ok. 60% decyzji lekarskich. Atutem jest to, że możemy pomóc drugiemu człowiekowi. Ważne dla mnie są też te wszystkie pozytywne oceny naszego laboratorium.

- Jaką ma Pani radę dla pracowników, która pozwoli im wytrwać w zatrudnieniu przez tyle lat?

- Dla pracowników mam nie tyle radę, co zestaw „przykazania”, które sama stosuję i dzięki temu pracuje mi się łatwiej. Usłyszałam kiedyś: „trudny pacjent może przestać być trudnym pacjentem”, ja to przekładałam na pracownika: trudny pracownik może przestać być trudnym pracownikiem. Tylko jak to zrobić? I tu ten zestaw zasad.

Po pierwsze: Poznaj siebie i swoje reakcje na kontakt z trudnym zachowaniem.

Po drugie: Pamiętaj, że drugi człowiek przegląda się w tobie jak w lustrze. Pacjent krzyczy, ja się uśmiecham, on mniej krzyczy i zaczyna się w pewnym momencie uśmiechać. Tak to działa zwykle.

Po trzecie: Asertywność jest umiejętnością nabytą, a nie wrodzoną.

Po czwarte: Przyjrzyj się swojej umiejętności komunikowania się z innymi ludźmi. Nie ma spraw nie do rozwiązania.

Po piąte: Umiejętność słuchania jest ogromnym talentem.

Po szóste: Trzeba być dobrym, ale jednak stanowczym.

Najważniejsze - to całe życie się uczyć, nawet jak nam się nie chce, to trzeba się mobilizować. Mamy doskonały zespół pracowników laboratorium, ja ich podkreślam, bo bardzo mnie cieszą nowinki: gdy zrobimy coś nowego, zobaczymy, jak wyjdzie, sięgniemy nową aparaturę. Zdarza się, że pojawia się opór, wtedy tłumaczę: uczymy się do końca aktywności zawodowej, ma wam wejść w krew, to też macie się uczyć.

Robimy wewnętrzne szkolenia co miesiąc. Staram się wzbudzać zainteresowanie pracowników, podsuwam im pomysły. Nie zawsze wszystko do wszystkich trafia, ale ważne, że ktoś poczyta, przyjdzie i zapyta, czy możemy coś może robić inaczej.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Kieras

Wraz z Amazonkami przypominamy: profilaktyka to podstawa

Czy wiesz, że gdyby wszyscy poddawali się zalecanej przesiewowej kolonoskopii, prawie nie istniałby zaawansowany rak jelita grubego?

Czy wiesz, że gdyby wszystkie kobiety regularnie wykonywały badania cytologiczne, prawie nie byłoby przypadków zaawansowanego raka szyjki macicy?

W ramach wzajemnej współpracy Panie ze Stowarzyszenia Amazonek i Osób z Problemami Onkologicznymi w Zawierciu skorzystały z przesiewowych badań okulistycznych,

cytologicznych i kolonoskopii.

Wspólnie zachęcamy do tego, by korzystać z prowadzonych w szpitalu bezpłatnych programów profilaktycznych m.in.:

- w kierunku raka jelita grubego
- raka piersi
- raka szyjki macicy.

Jak skorzystać z programu, przeczytaj Państwo poniżej. Szpital w tym roku utworzył też specjalne, przyspieszone ścieżki dla pacjentów, którzy mają skierowanie na zabieg endoprotezy czy zaćmy.



SZPITAL POWIATOWY W ZAWIERCIU ZAPRASZA NA DARMOWE KONSULTACJE I BADANIA

E JAK ENDOPROTEZOWANIE

Bezpłatne kwalifikacje do zabiegu endoprotezy. Jeśli:

- masz skierowanie na zabieg endoprotezoplastyki stawu biodrowego lub kolanowego;
- masz skierowanie do ortopedy celem diagnostyki choroby zwyrodnieniowej stawu biodrowego lub kolanowego;
- nie posiadasz skierowania, ale masz następujące objawy:
 - ból podczas chodzenia i/lub w stanie spoczynku;
 - sztywność stawu biodrowego/kolanowego;
 - ograniczenie ruchomości stawu;
 - problemy z chodzeniem.

Zadzwoń i umów się na BEZPŁATNĄ konsultację ortopedyczną z naszym specjalistą.

885 999 183

(pon.-pt., godz. 10.00-14.00)

Konsultacje odbywają się w czwartki w godzinach 9.30-11.30 i w piątki między 12.00 a 14.00 w Poradni Urazowo-Ortopedycznej w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu przy ul. Miodowej 14.

Pacjentom kwalifikującym się do operacji wszczępienia endoprotezy zapewniamy krótkie terminy (do trzech miesięcy).

Wszystkie zabiegi odbywają się bezpłatnie w ramach kontraktu z NFZ.

Z JAK ZAĆMA

Do najczęstszych objawów zaćmy należą:

- stopniowe pogarszanie się ostrości widzenia,
- szybsze niż zwykle męczenie się oczu,
- przymglone widzenie,
- zniekształcone lub podwójne widzenie przedmiotów,
- problemy z oceną odległości i poruszaniem się,
- przeszkadzające jasne światło.

Podejrzewam u siebie zaćmę, co dalej?

W przypadku podejrzenia zaćmy

niezbędna jest wizyta u lekarza okulisty. Aby zarejestrować się do poradni okulistycznej, należy posiadać skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu. Ważne jest, aby jak najwcześniej zdiagnozować zaćmę, ponieważ w miarę postępowania choroby zabieg jej usunięcia jest obciążony większym ryzykiem komplikacji.

Masz zdiagnozowaną zaćmę?

Zapisy na zabieg możliwe są pod numerem telefonu

885 999 153 od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-10:00 i 13:00-14:00.

M JAK MAMMOGRAFIA

Jesteś kobietą w wieku od 45 do 74 lat i w ostatnich 24 miesiącach nie wykonywałaś mammografii w ramach profilaktyki zdrowotnej?

Otrzymałaś w ramach programu profilaktyki raka piersi w roku ubiegłym pisemne wskazania do wykonania ponownego badania mammograficznego po upływie

12 miesięcy?

Jeżeli odpowiedź na jedno z tych pytań brzmi TAK – zgłoś się na badanie mammograficzne.

Do udziału w programie nie potrzebujesz skierowania.

Umów się na wizytę telefonicznie: (32) 67 40 337.

Mammografia jest badaniem bezpiecznym i bezbolesnym,

a jednocześnie to najlepszy sposób na wczesne wykrycie nieprawidłowych zmian w piersi. Szybka diagnoza = powodzenie leczenia!

Kobiety, które nie kwalifikują się do objęcia programem profilaktycznym mogą wykonać mammografię lub USG piersi na podstawie skierowania wydane go przez lekarza specjalistę (ginekolog, onkolog).



WCZEŚNIE WYKRYTY
RAK PIERSI
JEST W 100% ULECZALNY.

TWÓJ SZPITAL

www.szpitalzawiercie.pl
facebook.com/szpitalzawiercie

Redakcja: ul. Miodowa 14, 42-400 Zawiercie

Wydawca: Szpital Powiatowy w Zawierciu
ul. Miodowa 14, 42-400 Zawiercie

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
katarzyna.kieras@szpitalzawiercie.pl

Mikołaj pamiętał o najmłodszych pacjentach

Święty Mikołaj ma swych pomocników nawet w szpitalu! Przekonali się o tym najmłodszy pacjenci naszej lecznicy. 6 grudnia na korytarzach rozbrzmiewał mikołajkowy dzwonek, personel nucił maluchom świąteczne piosenki, nie mogło zabraknąć też prezentów.

Oddział Dziecięcy naszego szpitala to bardzo ważne miejsce na mapie podróży Świętego Mikołaja. Rokrocznie odwiedza małych pacjentów i obdarowuje ich upominkami. Panie Mikołajkowe - Anna Koczotowska, Katarzyna Gruca i Agnieszka Paprocka zadbały o wypelnione po brzegi kosze z upominkami, a w rolę świętego wcielił się Kierownik Apteki Paweł Gumułka. Zespół

Działu Żywnienia zadbał o słodki poczęstunek, babeczki w choinkowo-reniferowej krasie zaserwowano maluchom w porze obiadowej. Starsi pacjenci i odwiedzający nasz bufet szpitalny mogli skorzystać z mikołajkowej oferty na smakołyki.

Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że Mikołaj jeszcze raz pojawi się na naszym Oddziale Dziecięcym przed świętami.



Lecznica w liczbach

Listopad to statystyczna sinusoida. Spadła liczba hospitalizacji, wzrosła natomiast liczba operacji. Okulistyka to fenomen. Nasi specjaliści po raz kolejny pobili rekord w liczbie wykonanych operacji. Ortopedia stale cieszy się zainteresowaniem pacjentów, wzrosła nam też liczba porodów.



Hospitalizacji
poddanych
zostało
2 510 pacjentów



Wykonaliśmy
215 operacji
na oddziale
okulistycznym



W listopadzie
na świat przyszło
63 dzieci

Czas oczekiwania
na operację zaćmy:
ok. **7 dni**

Czas oczekiwania na o.
endoprotezy biodra: **13 tygodni**



Udzieliliśmy
24 279 porad
pacjentom



Wykonaliśmy
473 operacje



Maluszki z naszej porodówki

W listopadzie mamy wzrost urodzeń. Na świat w naszym szpitalu przyszedł 63 dzieci. Z dumą prezentujemy zdjęcia wykonane przez nasze Położne, cieszymy się, że ich praca wzbudza tyle pozytywnych emocji.

Prosimy, by pamiętać, że nie zdołamy opublikować wszystkich zdjęć maluchów, prezentujemy 20. Pełna galeria dostępna jest pod adresem: <https://www.facebook.com/rodzewzawierciu> lub po zeskanowaniu qr code.

